

Express Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

KRAJ
Biblioteka
Św. Anny

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesola Nr. 7, tel. 13-78; BĘŁŻ IN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADZ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Zgon Ojca Św. Piusa XI

w piątek o godzinie 5,30 rano

Cały świat katolicki okryty żałobą

RZYM, 10. 2. Dziś o godz. 5.30 rano zmarł Papież XI.

Według półoficjalnych wiadomości, pogorszenie w stanie zdrowia Ojca Świętego nastąpiło wskutek ataku astmy, połączonego z niedomaganiem serca, który trwał przez 40 minut. Atak był tak silny że obawiano się już o życie Ojca Świętego.

Ostatnie chwile

RZYM — Watykan, 10. 2. W ciągu nocy stan zdrowia Papieża tak się pogorszył o godzinie 5 rano, że dr. Milani, który przybył do łóżka konającego, zawezwał monsignora Alfonso Camillo de Romananes, który dokonał ostatniego namaszczenia Olejami św.

W chwilę po tym przybył spowiednik Ojca św. kardynał Laurento Lauri, kardynał Pacelli, oraz inni wyżsi dostojnicy kościelni. Na chwilę przed godziną 5.30 Ojciec św. odbył ostatnią spowiedź.

Ostatnie słowa Ojca św., które otoczenie mogło jeszcze zrozumieć brzmiały: „Mam jeszcze tylko do zdziałania”.

Gdy wysiłki lekarzy pragnących przez zastrzyki kamfory wzmocnić działanie coraz słabiej bijącego serca zawiodły, doktorzy zawiadomili prywatnych sekretarzy Ojca św. msgr. Venin i Confalonieri o poważnej sytuacji. Z kolei sekretarze papiescy zawiadomili o groźnym niebezpieczeństwie wyższych dostojników kościelnych.

Po ostatnich słowach, zrozumianych przez otoczenie, Ojciec św. wyszeptał jeszcze słowa modlitwy łacińskiej. Dosłownie na parę sekund przed zgonem Ojca św. przybył do łóżka konającego bratanek Jego hr. Ratti, a wkrótce po nim wyżsi dostojnicy kościelni kardynałowie: Pacelli, Paccia, Domnioni i Lauri. W ostatnich chwilach życia Ojciec św. miał twarz skupioną lecz pogodną.

O godzinie 5.31 Ojciec św. odwrócił głowę ku prawej stronie i jak gdyby spokojnie zasnął. Serce przestało bić.

Żałobne uroczystości i WYBÓR NOWEGO PAPIEŻA.

Po śmierci Ojca św. odbywają się w Watykanie następujące, tradycją uświęcone, uroczystości.

Bezpośrednio po zgonie kardynał-diacon w towarzystwie duchowieństwa zbliża się do zwłok Ojca św. i trzykrot-



nie uderzając złotym młotkiem w czoło Zmarłego, woła go po imieniu.

Po tej ceremonii następuje spisanie protokołu śmierci.

Następnie zwłoki Ojca św. utierają w pontyfikalne szaty biskupie i wynoszą do kaplicy Najświętszego Sakramentu w Bazylice św. Piotra.

W kaplicy tej zwłoki Papieża wystawione są przez kilka dni na widok publiczny.

Uroczystości pogrzebowe odbywają się b. skromnie. Papieża chowani są zwykle w podziemiach Bazyliki św.

Piotra, chyba, że przed śmiercią zażądają pochowania w innym miejscu. I tak Pius IX pochowany został w bazylice św. Wawrzyńca, a Leon XIII w bazylice św. Jana Świątyni.

W 10 dni po śmierci Ojca św. do Watykanu zjechać muszą wszyscy kardynałowie na conclave. Otrzymują oni osobne apartamenty i nie mogą się ze sobą komunikować.

Jedynie dwa razy dziennie, przed i po południu, zbierają się w Kaplicy Sykstyńskiej i siadają na rozstawionych wzdłuż jej murów tronach,

zasłoniętych od góry baldachimami. W kaplicy wystawiony jest Najświętszy Sakrament. Po modłach, każdy z kardynałów otrzymuje kartkę do głosowania. — Składa się ona z trzech części. W górnej wydrukowane jest nazwisko kardynała wybierającego, u dołu hasło (kardynał Kakowski w czasie wyboru zmarłego Ojciec św. Papieża miał hasło: „Operare sperare” („Pracować i mieć nadzieję”). W środku wolne miejsce na nazwisko kardynała wybieranego.

Kartki te po wpisaniu nazwiska kardynała wybieranego wrzuca się do urny. Z kolei odbywa się liczenie. Jeżeli żaden z kandydatów nie otrzyma 2/3 głosów kartki wrzucają się do żelaznego piecyka, którego rura wyprowadzona jest na zewnątrz kaplicy. Przed spalaniem do piecyka tego wkłada się nieco mokrej słomy. Wydobywający się na zewnątrz dym jest wówczas czarny. W ten sposób oczekujące przed kaplicą tłumy dowiadują się, że Papież nie został jeszcze wybrany.

O ile w przeciągu tygodnia wybór Ojca św. nie nastąpi, kardynałom są stopniowo zmuszane racje żywnościowe.

Po dokonaniu wyboru kardynał-diacon mówi do zebranych przed kaplicą wiernych: „Ogłaszam wam radość wielką. Mamy Papieża”.

Po złożeniu Mu hołdu Papież przebiega się w zakrystii w białą sutannę i wraca. Kardynałowie całują go w rękę i w ramię i wyprowadzają na balkon. Tu nowy Papież błogosławi zebrane tłumy „urbi et orbi”.

Następnego dnia następuje akt koronacji. W czasie koronacji odbywa się m.in. taka ceremonia. Przed włożeniem tiary jeden z księży pali przed Papieżem konopie i mówi: „Ojciec św. tak przemija światło”.

Kardynał Pacelli

— ZASTĘPUJE PAPIEŻA.

CITTA DEL VATICANO, 10. 2. Bezpośrednio po zgonie papieża obejmuje tymczasowo rząd na stolicy apostolskiej kardynał, noszący tytuł camerlenga, który sprawuje władzę aż do wyboru następnego Papieża.

Godność kardynała camerlenga sprawuje obecnie ks. kardynał Pacelli.

Życiorys Ojca św. podajemy na str. 2-cj.

W Polsce, o Polsce i dla Polski

Pius XI - Papież Polski

Dzieje zasłużonego żywota

„Polski Papież” — tak nazywano w Polsce i Wietnami Miesiąc Papieża Piusa XI.

„Chcę wam dać dowód głębokiego przywiązania i uznania, — pisał w r. 1918 papież Benedykt XV do biskupów polskich — postanowiliśmy, aby w waszym kraju zastąpił Nas syn Nasz ukończony, Achilles Ratti. Wszystko za nim przemawia: gorąca miłość Boga i bliźniego doświadczenie i zdolność orientacyjna...”

Tymi cnotami i zaletami wyróżniał się pierwszy reprezentant Watykanu w odrodzonej Polsce od najmłodszych lat przez cały 82-letni swój żywot.

Urodzony 31 maja 1857 r. Achilles Ambroży Damian Ratti syn kierownika małej przedsiębiorstwa w lombardzkim miasteczku Desio pozostał od dziecka pod wpływami księży i to zdecydowało o jego karierze.

Seminarium duchowne ukończył w r. 1879. Wyświęcony na kapłana nie zaprzestował studiów, został doktorem teologii, filozofii i prawa kanonicznego, co doprowadziło go do t. zw. kolegium doktorów i Biblioteki Watykańskiej i utorowało drogę do dostojności.

W r. 1907 ks. dr. Ratti, wówczas już prawie 50-letni, został prefektem Ambrozjany, na którym to stanowisku pozostawał do r. 1911 po czym mianowany został na stanowisko wiceprefekta, a później prefekta Biblioteki Watykańskiej.

W r. 1918 Benedykt XV z uczynnego moim Rattiego czyni dyplomata, powierzając mu najpierw misję Wizytatora Apostolskiego a następnie pierwszego Nuncjusza w odrodzonej Polsce. Tu pełnił trudne i niewdzięczne zadanie Wysokiego Komisarza Papieskiego dla terenów plebiscytowych Górnego Śląska. W czerwcu 1921 r. kreowany przez Benedykta XV kardynałem i mianowany arcybiskupem Mediolanu, opuścił Warszawę w rok później — po śmierci Benedykta XV — w dniu 22 stycznia 1922 r. został powołany przez konklawe na Stolicę Piotrową przyjmując imię Piusa XI.

Na miano polskiego papieża zasłużył sobie Pius XI od pierwszych kroków na polskiej ziemi.

Zaraz po przyjeździe oddał hołd Cudownemu Wizerunkowi N. Marii Panny na Jasnej Górze i obraz ten tak umiłowiał, że —

już jako Papież Pius XI — kaplicę Swą w Castelgandolfo czci „Jasnej Pani Częstochowskiej” poświęcił.



Kiedy nawała bolszewicka zbliżała się w sierpniu 1920 r. do bram Warszawy, Nuncjusz arcybiskup Ratti nie opuścił jej murów, lecz telegraficznie prosił Papieża o pomoc, co zostało na miejscu nawet w wypadku...

ku zajęcia jej przez nieprzyjaciela. „Jestem przekonany, — mówił — że Bóg, który w tak cudowny sposób wrócił wolność waszemu narodowi, chce swoje przeprowadzić plany i przeprowadzi je mimo wszystko”.

„Jestem przyjacielem Polski — mówił — kiedyś do ks. posła Kotuli. Gotów jestem ta całe życie pozostać, a nawet nie nie miałbym przeciw temu, aby na waszej ziemi złożyła kości i prochy moje. Ukochałem waszą piękną ojczyznę, z racji Polski zostałem biskupem, w Polsce zostałem konsekrowany na biskupa przez biskupów polskich... Ja jestem właściwie biskupem polskim”.

I rzeczywiście, jak polski biskup zwiedził niemal całą Polskę, modlił się na Jasnej Górze, na śniegu klęczał w Wilnie przed Ostrą Bramą, poznał wieś polską, mecenarskie Podlasie, Chełmszczyznę... Zwiedzał szpitale przytułki, w szczególności troszcząc się o biedę ubogiej diatywy. W Warszawie objęty dzałanki Woli, Powiśla i Ochoty, cieszył się widokiem diatywy, tulił ją do siebie, przemawiał czule, a w nuncjaturze zawsze znajdował dość czasu, by nikomu nie odmówić audiencji.

Kiedy powołany został na stolicę Piotrową, zaraz po swym wyborze zwrócił się do obecnych kardynałów polskich: „W osobach...

waszych widzę i pozdrawiam Polskę. Błogo sławie jej i proszę jej synów, aby się za mnie modlili... Powiedźcie Polakom, że kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę, za którą nigdy modlić się nie przestanę”. No wemu nuncjuszowi w Polsce msz Cortesiana zlecał swą miłość dla naszego kraju, po cając mu zapewnić, że Polska w sercu Jego zajmuje i zajmować będzie zawsze miejsce uprzywilejowane.

Z jakiego źródła czerpał swą miłość dla naszego kraju, wyjaśnił Pius XI w słowach wypowiedzianych w Warszawie do dyplomatów angielskiego Sir E. S. Howarda: „Kochał polski naród z powodu jego pięknej prostoty ducha, wypełnionego mocną wiarą. Według mnie nie ma wiary bez prostoty ducha. I właśnie dla tego, że Polacy są tak w duchu prości, ich dobroć — jeżeli są dobrzy — jest niezrównana. A nawet jeżeli są między nimi złi, to zaleta ich ducha sprawia, że nie są oni tak złymi, jak złe ludzie innych narodów. W każdym Polaku jest zawsze występek wiary i dlatego w najgorszym nawet spotkamy między nich jest wysiłek dobroci”.

Tym swym umiłowaniem naszego kraju zaskarbił sobie Pius XI miłość całej Polski — dziś boleśniej, niż inne narody, dotkniętej przez zgon tego „Papieża polskiego” — wszę żywo dzielącego z nami wszystkie radości i bóle Rzeczypospolitej.

Ryszard Hajkiewicz

OBROŃCA M. LWOWA W 1918 R., PREZES ZW. INWALIDÓW W DĄBROWIE GÓRNICZEJ, OBYWATEL M. DĄBROWY GÓR., ZMARŁ D. 10 LUTEGO 1939 R. PRZEŻYWSZY LAT 33

Eksportacja drogi nam zwłok odbędzie się w Dąbrowie przy ul. Legionów koło Krzyża (Chechłowska) w sobotę dn. 11 bm. o godz. 16-iej do kościoła parafialnego

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz nastąpi w niedzielę dn. 12 bm. o godz. 1-iej.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 13 bm. o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Dąbrowie.

Na smutne te obrzędy zapraszają Znajomych, Przyjaciół i Kolegów, pozostali w głębokim smutku

ŻONA, SYN, MATKA,
SIOSTRA, BRAT I RODZINA

PIWA TYCHY

1629

Od trzystu lat idą w świat

Duńczyk

BISKUPEM KATOLICKIM

W katolickim kościele Kopenhagi nastąpi uroczyste wprowadzenie nowomianowanego biskupa katolickiego Duńczyka. Jest to pierwszy wypadek, od czasu reformacji z 1536 r., aby Duńczyk był biskupem kościoła katolickiego.

PRZEKLETA MIŁOŚĆ

Powieść

62)

Książę kanclerz zszedł na dół i stanął w kręgu swoich ludzi.

— Cóż to za napaść, mości panie starosta opeski? — spytał książę kanclerz wyniośle.

— Spytaj o to wasza miłość swoich ludzi, gdyż ja bronilem się tylko przed napaścią! I jaby to raczej miał prawo zapytać: coż to za nowe jakieś, pewnie moskiewskie obyczaje, napadania na spokojnych podróżnych przez ludzi waszej ks. mości?

— Panie Grudziński — zwrócił się książę do jednego z pobitych przez Załęckiego swoich oficerów — wytłumacz mi waćpan, co znaczy cała ta walka?

Oficer zdał relację zgodnie z prawdą, żaląc się, że Załęcki napadł na nich w ich własnej kwaterze, poczynając sobie jak Tatarzyn. Książę wysłuchał opowiadania, a odpowiedź, jakiej udzielił oficerowi, zdumiała już nie tylko samych jego ludzi, ale nawet samego starostę.

— Jako kawalerowie polityczni — rzekł — powinniście byli ichmościowie

więcej baczyć na godności i urodzenie. Pan starosta opeski miał prawo zająć kwaterę, o którą stoczył walkę, a której nie chcieliście mu ichmościowie dobrowolnie odstąpić. Nie uchodzi jednak, aby jegomość pan starosta, mon cherieu, nocował na dworze.

I obrzuciwszy wszystkich wyniosłym spojrzeniem, zwrócił się następnym wprost do pana Jana:

— Zajmij waszmość swoją kwaterę. Poręczam ci moim słowem, że nikt nie pokoił cię nie będzie. Gdy zaś oporządź się po podróży, racz mnie odwiedzić, aby wypić ze mną szklaneczkę wina.

Ogromnie zdumiony takim obrotem sprawy, pan Jan podziękował księcia za łaskawość, obiecując, iż owszem, nie omieszką skorzystać z uprzejmego zaproszenia.

Znalazszy się w zdobytej izbie, starosta rozgościł się zaraz w niej, ale Załęckiego żoć siebie nie puścił. Załęckiego od siebie nie puścił, mówił — licha nie śpi. Jest dwa łóżka, możesz jedno zająć dla siebie. Przy tym zdałoby się dwóch — trzech ludzi

w tej komnacie ulokować dla własnego naszego bezpieczeństwa.

— Damy sobie radę sami wasza miłość — odrzekł oficer — ale doprawdy godnym zastanowienia jest ów postępek księcia kanclerza.

— Wielcy panowie miewają różne fomy a fanaberie — nigdy nie wiesz, co takiemu do łeb strzeli; ni by to do bry i łagodny, że jeno do rany go przyłoży, atylko patrzeć, jak cię kordem pod ziobro pomaca.

— Czy wasza miłość naprawdę tam do niego chcesz iść?

— A czemużby nie? Przecież mnie nie zje żywem, bo i nie dałbym mu się zjeść, ani podstępem nie zamorduje, chociaż... gdyby mnie tak sprzątnięto, kanclerz pewnie suszyłby wszystkie piątki do końca swego życia na tę intencję.

— Pewnie, pewnie, wasza miłość... Ale nie zawadzi wziąć kord pod suknię i krucić za pas wetknąć. Jeśli gdzie potrzeba — palić w łeb pankowi, a ja tu z resztą moich ludzi dam radę sługom kanclerskim.

— Pewnie, pewnie, wasza miłość... Ale nie zawadzi wziąć kord pod suknię i krucić za pas wetknąć. Jeśli gdzie potrzeba — palić w łeb pankowi, a ja tu z resztą moich ludzi dam radę sługom kanclerskim.

— Może myśli skąpić waszą miłość do swego obozu, bo to już głośno mówią, jakby Familia pragnęła osadzić na tronie warszawskim pana stolnika litewskiego.

— Pragnąc, to ona może, ale czy jej się to uda, to rzecz druga. Bo chociaż tam pan stolnik litewski z carycą moskiewską jest zwąchany i pomoc

zbrojną ona mu obiecuje, przecież i caryca nie zdoła na tronie go osadzić, gdy szlachta nasza nie zechce. A sprawiedliwszą wszakże rzeczą byłoby widzieć na tronie księcia wojewodę wileńskiego, który jest pan z panów i w rodzie swoim ma głowy koronowane niżli jakiegos tam stolnika litewskiego, który nie wie, czy do pradziada przodków by wylczył.

— To pewna i do takiej ostateczności dojść nie może, aby podobne nie sprawiedliwości dzieć się miały. A toż byłby już koniec świata chyba!

— Masz rację, mości Załęcki. I to ci powiem, że gdyby istotnie Familia ten sukces odniosła, byłby to koniec Rzeczypospolitej. Partia panów Czartoryskich nie widzi niebezpieczeństwa i wciąż jej się wydaje, jakoby dla Rzeczypospolitej ratunek był jedynie w carstwie moskiewskim. A ja ci powiadam, mości rotmistrzu, że zguba nasza w Moskwie. Dlatego to nazw książę, który daleko widzi, wszelkimi siłami odzgaňuje się od Moskwy i za Francją trzyma. Moskwa nas pozre, jeśli się z nią pokumamy.

— Święte słowa waszej miłości.

— My pomocy moskiewskiej nie potrzebujemy, panie Feliksie, bo nam ona niepotrzebna. Ale wzmocnienia nam władzy królewskiej potrzeba i tronu dziedzicznego potrzeba.

— Tak, tak, wasza miłość: w dziedziczości tronu cały nasz ratunek.

d. c. n.

Z powodu zgonu Ojca św. Komunikat Kurii Biskupiej w Częstochowie

Z powodu zgonu Ojca św. Piusa XI Kuria Biskupia w Częstochowie zarządza co następuje:

1) Ozwouuje się wszystkie akademie, jakie miały się odbyć w dniu 12 bm. na cześć Ojca św.

2) Poleca się dzwonić we wszystkich kościołach 3 razy dziennie: rano w południe i wieczór.

3) W poniedziałek dn. 13 lutego mają być odprawione nabożeństwa żałobne z kazaniem we wszystkich kościołach w godzinach od 9 do 11 rano zależnie od lokalnych warunków.

4) Kuria zwraca się z prośbą do wszystkich katolików, aby w najbliższych dniach nie urządzali publicznych zabaw na znak żałoby, a następnie, aby wszystkie warstwy społeczeństwa jak również korporacje i stowarzyszenia stojące na podłożu katolickim wzięły udział w nabożeństwie żałobnym w dniu 13 lutego.

* * *

W kościele parafialnym W. N. M. P. w Sosnowcu dn. 13 bm. o godz. 9 odbędzie się nabożeństwo dla szkół powszechnych, o godz. 10 dla szkół średnich i organizacyi.

* * *

W związku ze śmiercią Papieża Piusa XI starostwo grodzkie w Sosnowcu wydało zarządzenie, mocą którego wszystkie imprezy rozrywkowe, jak zabawy, bale, dancingi itp. zostały wstrzymane do czasu ukończenia uroczystości pogrzebowych.

* * *

Inspektor szkolny nadesłał nam następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

Tragiczny romans ZE SŁUŻĄCĄ

Zamieszkały we wsi Sławin pod Lubliem Antoni Skalecki przyjął w ub. roku służącą 20-letnią Katarzynę Wardównę i mimo, iż posiadał żonę i dwoje dzieci, utrzymywał ze służącą bliskie stosunki.

W grudniu ub. r. zmarła w tajemniczych okolicznościach żona Skaleckiego Michalina, a w miesiąc później jego jednoroczny syn. Wówczas Wardówna zaczęła nalegać, by Skalecki ożenił się z nią i gdy spotkała się z kategoryczną odmową zagroziła mu, że wszystkie zony jakie tylko będzie kiedykolwiek miał podzielać los Skaleckiej i pierwszego dziecka. Po pewnym czasie Skalecki i jego 2 i pół letnia córeczka Wiesława zaczęli cierpieć na bóle żołądkowe.

Skalecki zawiadomił o tym policję, dostarczając przy tym dwie butelki jakiegoś płynu i proszki, które Wardówna miała mu dosypać do jedzenia. W czasie rewizji u Wardówny znaleziono ideatywny proszek. Wardównę aresztowano i osadzono w więzieniu w Lublinie. Z polecenia władz zostare dokonana ekshumacja zwłok Skaleckiej i jej dziecka.

—oO—

Śmiertelny strzał ZA ODMOWĘ TAŃCA.

W Grądach woj. Tarnów azybity został na zabawie wystrzałem z rewolweru zamieszany wieśniak, Jan Łachut. Kula przebiła serce.

Zabójcą okazał się 20-letni Władysław Zerdecki. Podłożem zbrodni była zemsta za odmowę tańca i czynne znieważenie Zerdeckiego ze strony meza tancerki.

Zerdecki poprosił do tańca młodą mężatkę Ludwikę Korcowa, a gdy ta odmówiła obraził ją słownie. W obronie zony stanął Stanisław Korzec i społecznym Zerdeckiego. Ten wybiegł z sali wystrzelił z ogrodu celniak do Korca trafił Jana Łachutę kładąc go trupem na miejscu.

Zabójcę aresztowano i odstawiono do więzienia sądowego w Tarnowie.

Z powodu zgonu Papieża Piusa XI zarządzam wstrzymanie wszelkich zabaw na terenie publicznych i prywatnych szkół powszechnych mających młodzież wyznania rzymsko-katolickiego.

Równocześnie zarządzam, aby w dniu

pogrzebu szkoły wywiesiły sztandary państwowe okryte krepą, a tam gdzie są specjalne maszty sztandary były wyciągnięte do połowy masztu.

(—) Stanisław Luchowicz,
Inspektor Szkolny.

Sejm R. P. składa hołd pamięci Ojca Św.

WARSZAWA, 10. 2. Marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski wygłosił na publicznym posiedzeniu plenarnym Sejmu w dniu 10 bm. w 20-tą rocznicę pierwszego posiedzenia Sejmu ustawodawczego przemówienie, w którym powitał na wstępie Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Polski Rydza-Śmigłego, po czym złożył hołd pamięci zmarłego Ojca św.

Dwadzieścia lat temu — mówił marszałek Sejmu — ówczesny nuncjusz apostolski w odradzającej się Polsce, ksiądz Achilles Ratti, zajmował w życiu naszego narodu i Rzeczypospolitej nie tylko miejsce przedstawiciela dyplomatycznego. Był on wśród nas, był o boku Józefa Piłsudskiego, zarówno w chwili zwycięstwa, jak w czasie największych niebezpieczeństw.

Kiedy toczyła się jedna z największych bitew świata, kiedy nad Warszawą rozlegały się niedalekie huki armat, kiedy z

najgłębszym zapomnianym pokładem duszy polskiej wydobywało się jej bohaterstwo — wielki kapłan, wielki mąż stanu i jakże mądry i szlachetny człowiek — przyszedł Ojciec święty, — nie zwątpił ani na chwilę w Polskę, w jej zwycięstwo naówczas i w jej rozkwitach mającą przyszłość.

Był tu między nami i z nami, był nasz — a kiedy został powołany na Stolicę Apostolską, kiedy stał się widomą głową Kościoła powszechnego, kiedy wielkie dzieło swego życia wypełnił jako Ojciec wszystkich wiernych — dla nas pozostał zawsze naszym, otoczonym przywiązaniem i miłością szczególną narodu polskiego.

W głębokim smutku chylimy czoła nad Jego trumną.

WARSZAWA, 10. 2. PAT. Dnia 10 bm. w związku ze śmiercią Ojca św. Piusa 11-go z polecenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej

Na froncie politycznym

O.Z.N. DZIAŁA

Ag. Echo: donosi W szeregu powiatach woj. kieleckiego odbywają się zjazdy powiatowe i okręgowe Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zjazdach tych posłowie i senatorowie O.Z.N. informują zebranych o bieżących pracach sejmu i senatu. Na zjeździe powiatowym w Ilży i Sandomierzu zebrani domagali się szybkiej zmiany ordynacji wyborczej

i opłacalnej polityki rolnej dla drobnego rolnictwa.

RUCHLIWOŚĆ PREZESA RATAJA

Ag. Echo donosi: W ostatnich czasach duża aktywność wykazuje prezes Rataj. Poza sprawami reprezentacyjnymi jako prezes N.K.W. Stronnictwa Ludowego, bierze on osobiście udział we wszystkich poważniejszych zebraniach i zjazdach Stronnictwa Ludowego w terenie, a przede wszystkim w Małopolsce.

Na szpaltach pism

O polskim parlamencie

Dwudziestą rocznicę polskiego parlamentu poświęcają dzienniki dużo miejsca. Wczorajszy I.K.O. zamieszcza artykuł p. t. „Czem był, czem jest i czem być powinien parlament w życiu Polski.” I.K.O. w zakończeniu swego artykułu pisze:

W dwadzieścia lat po otwarciu pierwszego Sejmu ustawodawczego parlamentaryzm polski znajduje się w sytuacji człowieka, który przeżył już wiele chorób, wiele wstrząsów, który był już rekonesansem i walczył o życie. Wierzę, że instytucja parlamentu jest potrzebna, tak jak z drugiej strony rozumiemy dziś lepiej niż kiedykolwiek, że parlament wtedy tylko może spełniać swe zadania, jeśli związek między nim a społeczeństwem jest silny

i bezpośredni. I dlatego kończąc dzisiaj swe uwagi, chcemy powrócić do motywu, który znalazł wyraz w pierwszych słowach tego artykułu: przed Sejmem i Sejmem Rzeczypospolitej stoi sprawa ordynacji wyborczej. Zmiana tej ordynacji o wzmocnienie węzłów między parlamentem a społeczeństwem, to ugruntowanie pozycji parlamentaryzmu w naszym życiu zbiorowym.

„Gazeta Polska” zamieszcza artykuł Marszałka Sejmu R. P. prof. Makowskiego, w którym m. inn. czytamy:

„Odrodzony przed 20 laty sejm polski wszedł na widownię wtedy właśnie, kiedy miała uderzyć godzina kryzysu. Musiał też przejść przez jego niebezpieczeństwa. Ponieważ drogi wyjścia z kryzysu nie są dla wszystkich z góry przepisane, każ

Tajemnicze zabójstwo SOLTYSA

W Potutorach, obok Brzeżan dokonał nożem rewolwerowego na soltyśa gromady, Jana Cisielskiego który został ranny kilkoma kulami i zmarł przed przybyciem lekarza.

Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ujawnienia sprawców zbrodniczego zamachu.

złożył kondolencje J. E. Nuncjuszowi Carte siemu szef kancelarii cywilnej minister Lepkowski, w imieniu rządu Rzeczypospolitej prezes rady ministrów gen. Sławosławski Składowski oraz minister spraw zagranicznych Józef Beck. Poza tym wpisał się w wyłożonej w nuncjaturze apostolskiej księdze marszałkowie senatu i sejmu, członkowie rządu oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO.

CITA DEL VATICANO, 10. 2. Charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy Stolicy Apostolskiej Stanisław Janikowski udał się do Watykanu, gdzie złożył podpis w księdze kondolencyjnej. Następnie charge d'affaires Janikowski został w charakterze prywatnym dopuszczony do sypialni papieża, gdzie chwilowo spoczywają śmiertelne szczątki Ojca Św.

Staniszewski 3-ci W BERLINIE.

Onegdaj wieczorem odbyły się w słynnej Deutschlanhalle w Berlinie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których ze strony Polski brał udział najlepszy obecnie biegacz na 1500 m. Stanisławski, zajmując trzecie miejsce.

—oO—

POWRÓT DZIECI, KOBIET I STARCÓW DO HISZPANII

Sen. Berard w rozmowie z przedstawicielami prasy stwierdził, że rząd w Burgos wyraził zgodę na powrót do kraju kobiet, dzieci i starców, którzy schronili się do Francji.

dy je musi znaleźć sam — parlament polski sam szukać musi i szuka tych dróg.

Św. Tomasz pisał ongi mniej więcej tak: kiedy wielu żyje razem, a każdy dba tylko o swoje potrzeby, to zbiorowość musi się rozpaść... ktoś musi się troszczyć o dobro wszystkich... Człowiek wszystko co mu jest potrzebne musi zdobyć pracą swoich... Tego właśnie człowiek nie może osiągnąć sam.

Innymi słowy, dobro powszechne musi człowiek zdobywać wysiłkiem powszechnym.

W organizacji tego powszechnego wysiłku — w skali narodu i Państwa — do nosła rola przypada przedstawicielstwu parlamentarnemu.

Droga do wyjścia z kryzysu nie prowadzi przez kulturowanie walki o interesy, ani przez bierną akklamację cudzej, choćby i genialnej, myśli: ani przez kapitulację przed innymi formami organizacyjnymi; droga ta prowadzi przez współpracę.

Widzieć przed sobą dzieło, które ma być dokonane wspólnie, unieść do tej współpracy nagiąć własne siły, zespolic dokoła niej siły narodu — to jest piękne zadanie.

Nie nie stoi na przeszkodzie temu, aby właśnie takie postępowanie stało się charakterystyką polskiego parlamentu.

Plany budowlane gmin w zakresie szkolnictwa powszechnego

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych otrzymało opracowane plany budowlane gmin w zakresie szkolnictwa powszechnego na rok bieżący.

Ogólny kosztorys budowy szkół powszechnych wynosi około 42 miliony złotych, co stanowi najwyższą sumę, jaka

dotychczas w tym zakresie prelimitowana, i co jest równocześnie dowodem maksimum inicjatywy ze strony gmin.

Za podaną wyżej sumę gminy projektują budowę ogółem 2523 szkół z ilością 8126 izb. Okręg szkolny krakowski (woj. krakowskie i kieleckie) projektuje budowę 397 szkół i 1369 izb.

Problemy dnia

Opieka nad bogactwem narodu

Ministerstwo opieki społecznej kładzie w ostatnich czasach ogromny nacisk na sprawy opieki nad dziećmi i młodzieżą. Nie więc dziwnego, że na zjeździe inspektorek pracy do spraw ochrony kobiet i młodocianych, który miał miejsce w tych dniach, zagadnienie to zajęło dużo miejsca.

Polskę charakteryzuje duży przyrost naturalny w porównaniu z wieloma innymi państwami. W 1800 r. ludność Polski stanowiła 6 proc. ogółu ludności Europy (bez Rosji), w 1937 r. już 9 proc. Stosunek ten i w latach następnych będzie wypadł na korzyść Polski, bo w tym samym 1937 r. liczba urodzeń w Polsce stanowiła 12 proc. urodzeń Europy (bez Rosji). Jeśli to naturalne bogactwo kraju ma stać się realnym — ogromny wysiłek musi być zwrócony w kierunku walki ze śmiertelnością niemowląt i opieki nad zdrowiem dziecka. W akcji, prowadzo-

nej w tym zakresie przez ministerstwo po przez sieć instytucji specjalnych, jak stacje opieki nad matką i dzieckiem itp. poważną rolę odgrywa opieka nad dzieckiem kobiety pracującej, wynikająca z ustawy o ochronie kobiet.

Zagadnienie to jest niezmiernie istotnym momentem w ogólnej akcji, dziecko kobiety pracującej bowiem bardzo często pozostawione jest bez żadnej opieki podczas godzin pracy matki, co odbija się fatalnie na jego zdrowiu i życiu.

To też na porządku dziennym zjazdu inspektorek pracy postawiono na pierwszym miejscu sprawę nowelizacji ustawy w kierunku objęcia ochroną macierzyństwa i opieki nad dzieckiem wszystkich kobiet pracujących. Zjazd uznał za konieczne powołanie w ministerstwie fachowej komisji, która by rozpatrzyła całe to zagadnienie i przygotowała projekt, biorący pod uwagę różne formy opieki, zarówno żłobki, jak i stacje organizowane czy to przy fabrykach, czy też terenowo, zależnie od miejsca zamieszkania robotnic. W tym ostatnim wypadku pracodawcy byłoby obciążeni tylko stałą opłatą miesięczną, zależną prawdopodobnie od ilości zatrudnionych robotnic, a cały kłopot urzędzenia i prowadzenia żłobków czy stacji przejęłyby instytucje, upoważnione do tego przez ministerstwo opieki społecznej.

Szeroko dyskutowane też były na zjeździe sprawy zatrudnienia młodzieży oraz zagadnienia nauki zawodu wewnątrz zakładów pracy.

W Polsce nie ma dotychczas ustawy o wieku rozpoczynania pracy w zawodach nie-

przemysłowych, ponieważ ustawa o ochronie młodocianych i kobiet, ustalająca wiek lat 15, jako najniższy wiek zatrudniania młodzieży, obejmuje wyłącznie zawody przemysłowe. Referat, jaki na ten temat wygłosił był na zjeździe, przedstawił jak w innych państwach uregulowane są sprawy zatrudniania dzieci we wszystkich rodzajach pracy. Okazuje się, że w tych państwach, gdzie ustalono niższą granicę rozpoczynania pracy (lat 12, 13, 14), obecnie — począwszy od 1935—1936 r. — poddaje się sprawie rewizji i powszechne jest zjawisko podnoszenia tej granicy do lat 14 (Francja), 15 (Anglia), 16 (Stany Zjedn. Am. P.). Równocześnie w tych samych państwach przedłuża się obowiązek szkolny tak, żeby nie istniała przerwa między kończeniem szkoły a rozpoczęciem pracy. Niestety, sprawa ta u nas dotychczas nie jest uregulowana, co jest krzywdą dla młodzieży, a ponieważ, ze względu na zdrowotnych, nie można u nas obniżyć wieku dopuszczania do pracy, jedynym wyjściem z sytuacji jest przedłużenie, śladem zagranicą, okresu obowiązków szkolnych, lub w ostateczności, przesunięcia na razie wieku rozpoczynania nauki szkolnej z lat 7-miu do 8-miu.

Szereg ważnych zagadnień z zakresu ochrony pracy kobiet i młodocianych, omawianych na zjeździe, jak i stale zwiększająca się liczba inspektorek, wyznaczonych specjalnie do tych zagadnień (liczba ta wzrosła z 7-miu przed kilku laty do 17 obecnie), świadczą, że w ogólnej polityce ministerstwa opieki społecznej sprawy te są brane poważnie pod uwagę.

J. M.

NA MARGINESIE

Karnawał i radio

Karnawał w Zagłębiu w całej pełni. Każda sobota i niedziela przynoszą nową listę bał, zabaw i dancinów. Panie w pięknych modnych strojach balowych, panowie w twornych w zgrabnie skrojonych smokingach, gdzie nie gdzie daje się zauważyć — frak.

Na salach balowych zapachy perfum i pudru. Dźwięki muzyki unoszą pary tancerzy. Marzące tango, piękne walczyki, dżaszki oberek, mazur polski, ujmują w sobie niewolę roztańczone i rozmarzone pary.

W szczególności Sosnowiec — stolica Zagłębia tonie w tanecznych melodiach.

Panno Marysiu, czy mogę prosić do tańca? Proszę bardzo — słysząc odpowiedź słodko uśmiechniętej damy. Upajając się dźwiękami „Notturmo” unoszą szczęśliwą parę w zaczarowany kraj bajki. Ona marzy o ślubnym kobiercu, a On...

W drugim końcu sali balowej słyszą słowa:

— A może zatańczymy „Lambetha — Walk”.

— Co to za taniec?

— Podobno coś nawskroś egzotycznego. Nie, to jest taniec angielski przypominający melodie: tanga, foxtrotta, bolero.

— A ja słyszałam, że w Warszawie tańczą go boso.

— Ależ, proszę pani nie podobnego — Taniec ten skomponował sławny aktor filmowy i teatralny Lupino Lane.

Młodzież również zaintrygowana jest tym tańcem.

— Zośka wiesz, nowy taniec nazywa się Lambeth — Walk. To mój ulubiony taniec. W Warszawie, wytworne damy z najlepszego towarzystwa przepadają za tym tańcem.

— Tak powiadasz. Jutro wybieram się z Kaziem na „Tańczącą herbatkę” do Lolki. Mają piękne, nowoczesne radio. Lambetha — Walk grać będą w radio niezawodnie, a więc zatańczymy. Dziś wiele zabaw i wieczorków tańcujących odbywa się tylko przy muzyce radiowej. Idziemy z postępem techniki w radiofonii.

Zaniepokojeni „Lambeth-Walk” są na o miast rodzice.

— Ten taniec to coś oryginalnego, ale i zarazem coś podejrzanego. Już doprawdy nie mogli wymyślić czegoś więcej europejskiego. Nie ma to, jak piękny walczyk. Z trudem przyzwyczailiśmy się do objęć tanga, a tu znów Lambeth — Walk — taniec z poklaskiwaniem i poklepywaniem. Jestem poprostu niespokojny — żal się małżonkowi p. Safandulski — ojciec dwóch dorastających córek.

— Uspokój się — tłumaczy mężowi dość korpulentna p. Safandulska. Młodość ma swoje prawa. Niech sobie trochę poartują.

Lambeth-Walk — wyraz ten połączony jest z ust do ust, budząc ciekawość i zarazem radość wśród młodzieży karnawałowej.

* * *

Lata biegną, zdarzenia się zacierają w pamięci. Każdy nowy rok przynosi nam coś nowego, coś aktualnego dla życia. Idziemy z postępem życia.

Radio gra „Lambeth-Walk” zatańczymy... O — skł.

Pierwsza Chrześcijańska
WYTWÓRNIĄ WIN

NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE

STEFANA WILCZYŃSKIEGO

Dąbrowa Górna, ul. 3-go Maja 14, telefon 69334

WINA CZERWONE, deserowe i stołowe. — WĘGRZYN WYTRAWNY i SŁODKI. — WERMOUTH. — MALAGA. — TOKAJ. WINA perczekowe i wisińowe. — RENETA. — MADERA. — PORTWEJN.

UWAGA! Hurtowa sprzedaż win i miódów począwszy od 15 litrów wwyż dla p. p. Kupców i Odsprzedawców oraz dla Restauracji, sklepów, hurtowni i cukierni. Cenniki na żądanie.

Opieszale świadczą kupcy
na pomoc zimową w Zawierciu

Onegdaj pod przewodnictwem kanonika B. Wajzlera odbyło się posiedzenie prezydium miejskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Podczas dyskusji nad sprawami finansowymi stwierdzono, że najbardziej opieszale na pomoc zimową świadczą kupcy two zawierciańskie.

Okazuje się bowiem, że do tej pory kupcy wpłacili zaledwie około 20 proc. norm, ustalonych przez komitet.

W związku z tym postanowiono, że o ile do dnia 15 bm. stan ten nie ulegnie poprawie komitet zmuszony będzie uciec się do ogłoszenia t. zw. „czarnych list”.

Na listach tych przede wszystkim umieszczani będą ci, którzy wogóle nie u-

czynili zadość obowiązkowi, a następnie ci, którzy obowiązek ten wykonali po-
lowicznie.

Wędrowne biblioteczki wiejskie
tworzą harcerze

Starszoharcerski krąg zagłębiowski „Razem” przystąpił do nader pożytecznej akcji tworzenia wędrownych biblioteczek wiejskich.

Do chwili obecnej powstały już trzy takie biblioteczki, z których ostatnia, składająca się z 60 tomów, została zało-

Drzazgi

250 zł.

Czeladź słynie ze sportu. Nie ma w Zagłębiu tak usportowionego miasta jak Czeladź. Od szermierki poprzez lekką atletykę, tenis do piłki nożnej — Czeladź jest najlepsza. Sport na pierwszym planie.

Dobre to, ale trochę nieprzyjemne, że likwidacji ulegają świetlice, czytelnie i inne tlejące płomyki kultury, świadczące, bądź co bądź, nie tylko o sportowym nastawieniu obywateli.

Niestety nikt nie zatroszczył się o ten stan rzeczy. Była myśl założenia miejskiej biblioteki. Skończyło się na dobrych chęciach.

Magistrat trochę pamięta o kulturze. W budżecie umieścił zawrotną sumę 250 złotych na kulturę i sztukę. To już jest coś; to już są chęci.

Same chęci nie zastąpią jednak rzeczowego ustosunkowania się do tak poważnej sprawy. 250 zł. to chyba trochę za mało!

wim.

PANUJCIE
nad żołądkiem

nie dopuszczajcie do obstrukcji. Regulujcie trawienie i wypróżnianie przy pomocy łagodnie przeczyszczających pigułek ALDOZA, znak ochronny „GORAL”. Stosujcie się nawet przy uporczywej obstrukcji. Próbną pud. o 5 szt. w cenie 0.15

ALDOZA
Znak ochronny „GORAL”

Rojonowe odprawy
hufcowych harcerskich.

W lutym i marcu odbywają się do-
roczne rojonowe odprawy hufcowych Chora-
gwi Harcerzy z całej Polski.

I tak: 11 i 12 bm. pierwsza taka od-
prawa hufcowych Chora-
gwi: Gdanskiej, Pomorskiej, Mazowieckiej i Wielkopolskiej — Toruniu,

25 i 26. lutego odprawa hufcowych Chora-
gwi: Zagłębiowskiej, Śląskiej, Łódzkiej, Kieleckiej, Radomskiej, Krakowskiej i
Warszawskiej — w Sosnowcu,

i wreszcie 11 i 12 marca br. hufcowych Chora-
gwi: Poleskiej, Wileńskiej, Białostockiej, Lwowskiej, Wołyńskiej i Lubelskiej — w Lublinie.

Tylko 200.000 zł. zebrano w woj. kieleckim
na pomoc zimową bezrobotnym

W Kielcach pod przewodnictwem ks. biskupa Fr. Sonika odbyło się posiedzenie wydziału wykonawczego wojewódzkiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, na którym omówiono całokształt dotychczasowej akcji.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że w styczniu br. akcja pomocy zimowej objęła 28.650 ojców rodzin, na co wydatkowano 476.700 zł. oraz dożywiano w szkołach blisko 50.000 dzieci, kosztem 128.000 zł.

Obecnie jak wynika ze złożonego sprawozdania finansowego, komitet znalazł się

w b. trudnych warunkach materialnych, gdyż wpływy z ofiar społeczeństwa w r. b. nie dopisują i w porównaniu z r. ub. są o wiele niższe.

Tragizm sytuacji najlepiej ilustrują cyfry

W lutym akcją pomocy objętych zostało z górą 30.000 ojców rodzin oraz około 60.000 dzieci, na co preliminowano 694.500 zł., a dotychczas zebrano... około 200.000 zł., które natychmiast zaliczkowano i rozesłano do poszczególnych komitetów pomocy zimowej bezrobotnym.

W wyniku ożywionej dyskusji komitet

postanowił zaapelować do całego społeczeństwa o jaknajszersze wpłacanie przysługujących świadczeń na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym (konto PKO. Nr. 415.720), gdyż w razie dalszego zahamowania składek — dalsza akcja pomocy zimowej bezrobotnym w woj. kieleckim na skutek nie spełnienia przez wszystkich obowiązków obywatelskiego byłaby uniemożliwiona.

Wyłączyć tu należy świat pracy, który jak zawsze świadczenia swe reguluje co miesiąc przy podejmowaniu wynagrodzenia za pracę.

Z prac Związku Strzeleckiego w Zagłębiu Dąbrowskim

W sali rady miejskiej obradowali strzelcy oddziału Dąbrowa Górnicza pod przewodnictwem wiceprezesa S. Abramańskiego i przy udziale podokr. Z. Nowary, prof. F. Rzałkowskiego, st. komp. E. Zarychty, prezesa M. Jurkiewiczowej.

Najstarszy oddział w Dąbrowie przeszkolił już 17 roczników strzelców, to też wśród zebranych znajdowali się podoficerowie, strzelcy Z. S., rezerwiści, młodzież przedpoborowa i orleci.

Oddział posiada wyposażoną i obszerną świetlicę, mundury, sprzęt i stałe dochody w kwocie 2450 zł.

W organizowanych zawodach w Dąbrowie strzelcy uzyskali pierwsze miejsca w biegu narodowym i marszu drużynowym w maskach, zdobywając również cenne nagrody i dyplomy.

Pomyślnie rozwijający się hufiec orleci wyczerpał nakreślone programy w zakresie wychowania obywatelskiego, nauki o broni, ćwiczeń polowych, ratownictwa, nauki pływania, robót praktycznych, gier i zabaw, oraz częstych wycieczek.

Do zarządu zostali wybrani — prezes K. Kłebek, Komendant J. Jędrusik, S. Adamczyk, T. Strzałkowski, F. Jędrusik, S. Pawlak, W. Sosnał, W. Szumiński, Z. Herbst, W. Paszta, M. Świątek.

W związku z śmiercią członka Z. S. dr. A. Piwowara zebrani uczcili pamięć, a prof. Rzałkowski scharakteryzował dokonane prace przez śp. dr. A. Piwowara dla kraju i nauki.

Delegacja zarządu, Komenda Powiatu i Oddziału wzięła udział w ekshumacji i pogrzebie zasłużonego Obywatela Rzeczypospolitej.

Powiatowy referent wych. obyw. prof. F. Rzałkowski i podokr. Z. Nowara wskazali strzelcom na wytrwałą pracę i osiągnięte zwycięstwo przez Związek Strzelecki oraz na historię pracy i walki obywateli Dąbrowy. Strzelcy oddziału w Gołogoniu obradowali we własnej świetlicy wypełnionej również i orleci.

Oddział ten pod kierownictwem nadleśniczego inż. S. Szczepańskiego z każdym rokiem osiągnął rezultaty w pracach, posiadając obecnie świetlicę, mundury, sprzęt, dochody 481 zł. i przeszkolonych w Szkole Strzeleckiej w Rybnej instruktorów.

Zarząd oddziału w składzie prezes W. Czarnecki, komendant J. Puchala, inż. S. Szczepański, J. Cichy, dr. T. Krajewski, T. Dawidowski, Z. Szczepka, J. Lasek, Cz. Michliński, R. Sobczak będzie realizował nadal istotne plany pracy.

Za położone zasługi nadano godność członka zasłużonego Oddziału inż. S. Szczepańskiemu, J. Puchale i W. Czarneckiemu.

Pod przewodnictwem podokr. Z. Nowary odbyły się roczne zebrania oddziałów Niemce i Kazimierz. W zebraniach uczestniczyli st. komp. E. Zarychta, komp. P. Doniec, prezeska M. Zygmąńska, prezes K. Rajchman i pchor. Z. S. E. Gryszko, prezes T. Ples i kierownik szkoły Piwowarski.

Szczegółowe sprawozdania ustępujących zarządów wykazały stały wzrost członków, środków materialnych, przekraczających już tysiąc złotych, rozszerzenie prac wśród młodej młodzieży, zgromadzonej w czasie programowych zajęć w świetlicy strzeleckiej.

Oddział Konny Kazimierz pod komendą pchor. Z. S. Gryszko występujący we wszystkich uroczystościach, koncentracjach strzeleckich i zarządzonych przez władze wojsko we zyskał uznanie przełożonych i sympatię społeczeństwa.

"Dzień Polaka za granicą" W OŁKUSZU.

W programie obchodu „Dnia Polaka za granicą” odbyło się w Ołkuszu nabożeństwo w kościele parafialnym, po czym na rynku okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor KKO. p. Machnicki.

Po południu w lokalu PCK. odbyła się akademicka inicjatywa komitetu obchodu przy współudziale Polsk. Zw. Zawod. na którą złożyły się: przemówienie burmistrza Majewskiego, deklamacja i piosenki chóralne uczniów szkoły powsz. nr. 1

Zebrani powołali władze oddziałowe w składzie: Niemce — prezes T. Ples, komendant R. Latka, J. Zygmąński, H. Ornacki, wicz, Cz. Szubert, B. Bagiński, Z. Hubicki, J. Bizoń, W. Kotnowski, L. Wleczorek.

Kazimierz — prezes inż. J. Markiewicz, komendant E. Gryszko, W. Rzepkiewicz, inż. B. Kałużny, A. Machnicki, A. Bobrzecki, W. Ogorzał, B. Uracz, A. Piwowarski, S. St. churski.

Roczne zebranie oddziału w Kazimierzu

wyraziło podziękowanie K. Rajchmanowi za pięcioletnią wytrwałą pracę na stanowisku prezesa, w najcięższym okresie powstania i rozwoju Oddziału, a za wybitne zasługi w pracach organizacyjnych i wyszkoleniowych Oddziału Konnego nadało godność członka zasłużonego Oddziału komendantowi pchor. Z. S. Gryszko Edmundowi.

Wyczerpujących wytycznych na bieżący rok udzielił przewodniczący zebrania podokr. Z. Nowara.

Na froncie pracy

Doroczne zebranie robotników budowlanych w Sosnowcu

Centralny związek robotników przemysłu budowlanego, drzewnego, ceramicznego i po krennych zawodów w Polsce — oddział w Sosnowcu przy ul. Orlej róg Brackiej zawiadania członków sekcji: budowlanej, stolarzy, brukarzy, malarzy, tapicerów, ceramików i t. p., że w dniu 12 bm. o godzinie 9.30 rano w lokalu własnym odbędzie się walne doroczne zebranie członkowskie, na którym nastąpi wybór nowego zarządu, a poza tym zostanie omówiona sytuacja poszczególnych sekcji w związku z wypowiedzeniem układow zbiorowych pracy i zawarciem nowych na rok 1939.

Ze względu na ważne sprawy na porządek dzienny do bezwzględnej i punktualnej

go przybycia wszystkich członków wzywa zarząd oddziału.

Arbiter zlikwiduje

ZATARG ZAROBKOWY W FABRYCE KRAUPEGO.

W dniu wczorajszym, inspektor pracy w Sosnowcu inż. Rosen, który jako arbiter rozstrzygnąć ma zatarg zarobkowy w fabryce Kraupego odbył konferencję z zainteresowanymi stronami, zapoznając się z ich postulatami.

Orzeczenie swe arbiter wyda w dniu 13 bm. tj. w przyszły poniedziałek.



Café-Restaurant „SAVOY“

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

Tel. 61-901 62-735

Podziemia 62-791.

W „PODZIEMIACH” nowy program artystyczny:

ZOSIA CZARSKA — świetna tancerka na paluszkach

ENA ET. CONSTANT — znani wykonawcy tańców salonowych.

W „PODZIEMIACH SAVOY” grają niestrudzeni GOŁKA — PLEWA.

W „KAWIARNI SAVOY” koncertuje BRONISŁAW PASTER.

Wiadomości bieżące

Sobota 11 LUTY
Dzisiaj: Obj. NP. w L
Jutro: Eufalii
Wschód słońca: 7.00
Zachód słońca: 16.01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dzisiaj dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dzisiaj o godz. 20.30 teatr miejski odegra w Dąbrowie w sali Resursy komedię w 4-ach aktach W. Perzyńskiego pt. „Lek komyślna siostra”. Bilety wcześniej do nabycia w restauracji p. Pietrzaka.

W niedzielę, dnia 12 bm. w sali KPW. ul. Kilińskiego 3 o godz. 16.30 i 20.30 dwa przedstawienia komedii Perzyńskiego „Lek komyślna siostra”. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis”.

Bal LOPP-u

ODŁOŻONY DO 21 B. M.

Zapowiadany na 11 bm. wielki bal LOPP-u w salach Ratusza sosnowieckiego z powodu zgonu Ojca św. został przełożony na dzień 21 lutego.

Sprzedane bilety wstępu, oczywiście, nie tracą swej ważności.



Zatrzymanie włóczęgów PODCZAS OBLAWY W SOSNOWCU.

W dniu wczorajszym, w czasie kontroli melin i domów podejrzanych, policja sosnowiecka zatrzymała kilkanaście osób podejrzanych o włóczęgostwo, z których 4 osoby były poszukiwane przez władze sądowe.

Są to Piotr Turek, poszukiwany do odbycia kary 6 miesięcy więzienia, Piotr Mazurek, poszukiwany przez sąd grodzki w Częstochowie, Tadeusz Markiewicz — przez sąd w Luboniu i Stanisław Grocholski, poszukiwany przez sąd grodzki w Kobryniu.

Zatrzymanych przekazano odnosnym władzom.

—oOo—

Zarząd koła KOLEJOWEGO LOPP.

Skład zarządu koła kolejowego LOPP. obejmującego całe Zagłębie (12 stacji) przedstawia się następująco: prezes — Matyja Jan, wiceprezes — Głęb Władysław, skarbnik Dołgopolow Stefan, zastępca — Kupka Władysław, sekretarz — Giorasimowicz Piotr, zastępca — Górniak Tadeusz, organizacyjny — Śliwa Jan, zastępca — Dudziński Edmund, zastępcy: Łatacz Antoni, Siejeński Michał, Balwierz Władysław. Komisja rewizyjna: Zmarzlik Stanisław — przewodniczący, Brzóska Stanisław i Stepiński Romuald.

Kancelaria zarządu koła mieści się na dworcu w Sosnowcu, gdzie też urzęduje sekretarz.

—oOo—

Szkielety ludzkie W BIEDA - SZYBIE

Dwaj bezrobotni — Dryca i Knapik z Dąbrowy, trudniący się wydobyciem węgla z biedaszybów, przeżyli odblask przygodę.

Wydobywali oni węgiel na polach pod Będzinem, a wyczerpawszy pokład węgla podkopali się głębiej.

W pewnej chwili jeden z bezrobotnych natknął się na zardzewiałą blachaną puszkę, w której znalazł kilka monet.

Zaintrygowani tym odkryciem biedaszybkarze zaczęli gorączkowo kopać dalej, sądząc, że znaleźli jakiś skarb.

W czasie tej pracy obsunęli się jednak zwali ziemi odsłaniając dwa zbitwiałe szkielety ludzkie. Przestraszeni bezrobotni uciekli na powierzchnię i tam dopiero stwierdzili, że podkopali się pod stary cmentarz żydowski.

Jak wiadomo, Żydzi, grzebiąc zmarłych wkładają do grobów puszek z drobnymi kwotami.

Jedną z takich puszek znaleźli właśnie bezrobotni przy kopaniu szybika

Mściwa niewiasta esencją octową oblała swą krewną

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozegrał się finał nieporozumień rodzinnych Malmonów i Nowaków w Sosnowcu.

33-letnia Maria Malmon (Sosnowiec, Da leka 54) miewała często zatargi z żoną swego ciotecznego brata Natalią Nowakową (Sosnowiec, Czeladzka 63). Pewnego razu Malmonowa dowiedziawszy się, że jakoby Nowakowa obmówiła ją przed sąsiadkami postawiła wziąć za to srogi odwet. W tym celu kupiła większą ilość esencji octowej i wlała

ją do z góry przygotowanego garnka utrafiła się na spotkanie z Nowakową.

Pałająca żądzą zemsty niewiasta, spotkawszy Nowakową wylała całe zawartość garnka na twarz swej ofierze. Skutki tego czynu okazały się fatalne, gdyż Nowakowa doznała ciężkich poparzeń całej twarzy i naruszenia lewej gałki ocznej.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał mściwą kobietę na dwa lata więzienia.

Problem bezpieczeństwa pracy znów na widowni

Inwestycje ochronne. Organizacja bezpieczeństwa pracy

Uświadomienie robotników

Konferencja Bezpieczeństwa Pracy, która staraniem Ministerstwa Opieki Społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Instytutu Spraw Społecznych odbyła się niedawno w Łodzi znalazła żywy oddźwięk na terenie województwa, tak w przemyśle koncernów finansowych, jak też w samodzielnych zakładach pracy, których urzędzenia ochronne zaniedbane lub nieistniejące w ogóle, były i są przyczyną ustawicznych wypadków, pociągających czasem bardzo groźne w skutkach następstwa.



Cwiczenia praktyczne na kursie PCK.

Lekarze domowi i specjaliści zakładów lecznictwa specjalistycznego i rozpoznawcze, szpitale i inne działy pracy instytucji ubezpieczeń społecznych uginają się pod nadmiarem świadczeń wypadkowych, pochłaniających olbrzymie sumy na lecznictwo zasiłki pieniężne i renty. Ale nieodwracalne straty samych poszkodowanych nie dadzą się zmierzyć ani nie niedźmi ani żadną statystyką, tyle nie jednokrotnie pociągają za sobą nową tragedię, głębokiej, wstrząsającej rozpacz.

Przytłacza nas swym ogromem suma mniej więcej 250 milionów złotych rocznie strat, które pochłaniają nieszczęśliwe wypadki: setki zabitych, tysiące kalek i olbrzymie rzesze krócej lub dłużej niezdolnych do pracy.

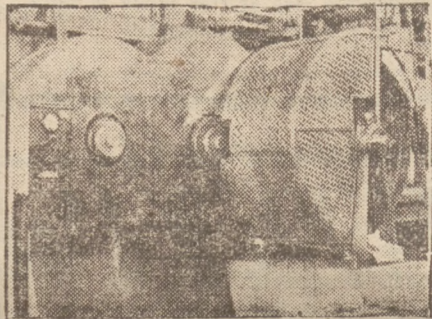
Całkowite uniknięcie wypadków przy pracy jest przynajmniej na razie niepodobniem, niemniej można wydatnie zapobiegać tym wypadkom, przez organizację bezpieczeństwa pracy, inwestycje ochronne i uświadomienie robotników.

Szereg zakładów przemysłowych (większych) delegował własnych inżynierów

na teren Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, która wzorowo problem ten rozwiązała, by na miejscu zapoznali się z całokształtem jej poczyną.

A w ekspansywnym żywocie olbrzymich tych zakładów, zatrudniających ponad 6 tysięcy robotników trudności się trzęsły się szczególnie w 1930 roku, kiedy produkcja przeszła z systemu kolodionowego na wiskozowy wprzegając do pracy groźny i niebezpieczny dla życia ludzkiego współczynnik, jakim jest niewątpliwie dwusiarek węgla (CS₂).

To też inwestycje ochronne w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu poszły w dwóch kierunkach: ochrony części mechanicznych, jak osłony transmisji i trybów, maszyn przedalniczych i t. d. oraz zaprowadzenia urządzeń uszczelniających lub pochłaniających nieuchwytny dla wzroku i powonienia a wydzielający się w kilku momentach produkcji CS₂. W groźnej dla zdrowia i życia pracowników fabryce siarczku węgla, robotnicy pracują w maskach, w ubraniach i bieżnie fabrycznej, po pracy zaś w oddzielnej łaźni biorą gorący natrysk, po czym dopiero, przebrani w własne ubrania idą do domów.



Specjalne osłony potężnych maszyn i transmisji.

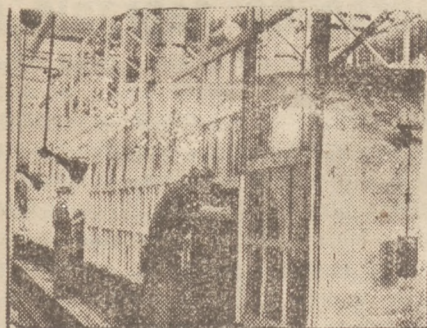
W hali baratów specjalna aparatura przed otwarciem pokryw wytwarza w łubnach próżnię, co daje gwarancję, że siarczku węgla, który wykonywuje reakcję nie ma. Siła powietrza wtłoczyła go do podziemnych zbiorników.

W hali przedalniczy zainstalowano specjalne osłony maszyn przedalniczych

w formie skrzyń i okapów z rurami wydechowymi.

Olbrzymi przewód ssąco-falujący doprowadzający świeże powietrze jest w stanie w wypadku przedostania się CS₂ zmienić w ciągu 3—5 minut całkowicie powierzchnię 23.600 metrów kwadratowych.

Równolegle do inwestycji ochronnych zorganizowano w każdym dziale kasa Bezpieczeństwa Pracy, których kierownicy ze sztabem inżynierów i dyrekcją fabryki tworzą Komitet Bezpieczeństwa Pracy.



Hala przedalniczy. Widoczne są osłony maszyn przedalniczych.

Posiedzenia komitetu, płatne jak za normalne godziny pracy są w fabryce nerwem zdrowej czujności. Na podstawie wskazań robotników majstrów i inżynierów na zebraniach Komitetu Bezpieczeństwa Pracy sporządza się protokół, który podpisany przez dyrektora, jest obowiązującym wskaźnikiem wykonawczym. Usuwanie drobnych niedociągnięć, czy przestarzałych urządzeń — kosztowne i niezawsze łatwe — opłaca się jednak wydajnością rąk robotniczych zanikającym zjawiskiem chorób zawodowych.

Poważniejsze wypadki (których nie notowano tu już od dłuższego czasu) omawia się szczegółowo na posiedzeniach kół i Komitetu Bezpieczeństwa Pracy, by wyciągnąć wszelkie wnioski i pouczyć o nich robotników w przyszłości podobnym.

Robotnice i robotnicy przeszkalani są zawodowo, poza tym w fabrycznym kole P.C.K. i LOPP. Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu posiada wyszkolonych samarytan 168, którzy równomier-

Z Olkusza

(o) Z OKAZJI 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI PANSIWA Zw. powiatowy Rezerwistów i kolo Rezerwistów (fabryka) urządziły w świetlicy na terenie fabryki podniosłą akademię, na której uczniowie szkoły powszechnej nr. 1 m. in. wygłosili referaty pt. „Co uczeń szkoły powszechnej wie o Polsce w 20 rocznicę Niepodległości”. Referaty obejmowały całokształt prac, dokonanych w tym okresie w Polsce.

Organizatorzy akademii składają podziękowanie pp. kierownikowi szkoły, p. Noconowi i nauczycielce p. W. Tarchalskiej za znakomite przygotowanie wykładów na akademii.

(o) BAL MASKOWY PW. i WF w OLKUSZU odbędzie się dzisiaj w salach pp. Bobrzeckich. Orkiestra wojskowa i wiele miłych atrakcyj.

(o) „POŻEGNANIE KARNAWAŁU” odbędzie się dzisiaj w Domu Ludowym w Kluczkach pod Olkuszem, urządzone staraniem miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego.

—oOo—

Dzisiejszy Bal Strzelecki

NIE ODBĘDZIE SIĘ Z POWODU ZGONU PAPIEŻA.

Z powodu zgonu Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI bal Związku Strzeleckiego wyznaczony na dzień dzisiejszy w sali Gimnazjum im. Staszica w Ciesnowie nie odbędzie się.

nie rozlokowani na poszczególnych oddziałach i podzieleni na zmiany (fabryka pracuje bez przerwy) spełniają w razie potrzeby właściwe funkcje kadry miesienia doraźnej pomocy. Przywilejem ich są kluczyki do aptek, których dyscyplinarne odebranie uważane jest wśród pracowników za wielką karę.

Czerwonokrzyński kurs samarytański szkoli dwa razy tygodniowo kadre członków wydając rocznie około 45 dyplomów.

Szereg kulturalnych urządzeń, jak jałnie, sale gimnastyczne, boiska świetlicy czytelnia, uzdrowisko dla dzieci robotników i t. d. stwarzają zdrową atmosferę pracy w poczuciu jej bezpieczeństwa.

Należy sobie życzyć, by tak dokładne przemysłowa organizacja pracy z urzędami przeniknęła do wszystkich zakładów pracy tak bardzo pod tym względem jeszcze zaniedbanych.

R. B.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

252)

Dzień następny nadszedł. Pan de Vaulcoix kazał mi być gotową na godzinę nabożeństwa; kazałam go prosić o chwilę rozmowy; odpowiedziano mi, że będziemy mieli czas w czasie przejazdu do Tuilleries. Zeszłam przeto do salonu i usłyszałam w gabinecie ojca mojego głos pana Carin; miałam już odejść, kiedy on otworzył drzwi i powiedział tonem stanowczym:

— Bądź stanowczy z królem. Co się mnie tyczy, jedno ci powiem, tak jak mówią Hiszpanie: Si no, no.

Odwrociłam się, żeby nie widzieć tego człowieka, który zdawało się być dzieckiem moim, a nie ojcem, i sam ojciec. Zatrzymał się i znów rzekł:

— A po królu, pomyśl o córce!

I wyszedł; podniosłam oczy na pana de Vaulcoix; był zarumieniony ze wstydu. Domyśliłam się, że to nie było ani z oburzenia, ani z gniewu, ponieważ u niego nie było spojrzenia.

— Jedźmy, jedźmy, już czas.

Przeszedł przede mną. Udałam się za nim, myśląc, że każda inna byłaby

się ośmieliła pozostać i wywołać wyjaśnienie. Kiedy przybyłam na dziedziniec, ojciec siedział już w powozie; pogniotł ze złością papiery, które mu podano. Gniew jego był tak wielki, że nawet nie pomyślałam, żeby do niego przemówić jedno słowo. Zaledwie zwrócił na mnie uwagę swoją, czytał te papiery z wściekłością, mrużąc:

— Raz trzeba z tym skończyć. Dostać, dostać...

Skoro się uspokoił, złożył papiery, włożył je do kieszeni i wyjął inne, które przeczytał z uwagą i z pewnym zadowoleniem.

— On nie może mi odmówić — mówił po cichu po każdym zdaniu — to zbyt byłoby niewdzięczne. A jednak oni tak są niewdzięcznymi!

Prawie zapomniałam o mojej boleści wobec zmartwienia ojca i rzekłam do niego łagodnie:

— Ojciec, otrzymałeś smutne wiadomości, nieprawdaż?

— Skąd wiesz o tym?

— Zdaje mi się, że je dostrzegłam.

— Nie, Ludwiko — odpowiedział.

nagle przychodząc do siebie — prze ciwnie dosięgam celu wszystkich życzeń moich, do bogatego związku dla ciebie z człowiekiem znakomitym i przeznaczonym do tak wysokiego stanowiska politycznego, jakie zajmuje pod względem majątkowym.

— Czy mówisz, ojeze, o tym panu Carin?

— O nim: jest to człowiek wyższy aniżeli jego urodzenie, człowiek z wielkimi zdolnościami; będę dumny, że zapewne mu przyszłość i stanowisko.

Nie dobrze rozumiałam to, co mówił ojciec mój, ale zdawało mi się, że te pochwały z trudnością wychodziły z ust jego. Postanowiłam zadać ciós stanowczy i wypowiedziałam ze zdecydowanym zdaniem, które wydało mi się szczytem śmiałości:

— Jeszcze go nie widziałam, a...

— O! zobaczysz go — rzekł pan de Vaulcoix tonem okrutnego żartu — nikt nie poprowadzi cię do ołtarza jak ofiarę. Przeminięły czasy tych barbarzyńskich małżeństw, dla których szlachetne rodziny poświęcały szczęście dzieci swoich. Nie obawiaj się tych wszystkich niedorzeczności, tak rzęzc nie wyzyskiwanych przez filozofów i jakobinów, tak głupio przyjmowanych przez liberalnych mieszczan.

Nacisk, z jakim te wyrazy zostały wypowiedziane, był więcej aniżeli dostatecznym, żeby mi przeszkodzić innym zapewnieniom. Wkrótce przybyliśmy do zamku. Wtenczas to dopiero ojciec zwrócił na mnie uwagę. Dostrzegł moją bladłość i smutek rozlany na twarzy

i powiedział do mnie opryskliwie:

— Co tobie jest? Co ci się stało? Co pomyślał, zobaczywszy cię z taką twarzą? Pomyśl, że cię poświęcam... że cię...

Zatrzymał się prawdopodobnie przed wyrazem, który miał wypowiedzieć; ale jakkolwiek byłam nieświadoma, odgadłam go. To szkaradne wyrażenie się pana Carin: „Nie myślę dawać pieniędzy na to, żebyś widział twarz poświęconego” przyszło mi na myśl. Zrozumiałam, że ojciec chciał powiedzieć, że pomyślał, że mnie sprzedaje. Wybuchnęłam głośnym płaczem; ojciec gwałtownie tupnął nogą, potem uspokoiwszy się rzekł:

— No, Ludwiko — powiedział — bądź rozsądna, nie się jeszcze nie stało i jeżeli ten młody człowiek ci się nie podoba, postaramy się o innego; ale bądź spokojna w obecności tych wszystkich, którzy ci się będą przypatrywali. Mam dosyć nieprzyjaciół u dworu, a ci tylko wyglądają sposobności, żeby mnie spotwarzyć.

Mówiąc te wyrazy obcierał mi oczy chustką. Wstrzymałam łzy.

— Tak, to dobrze, moja Ludwiko; jesteś dobrą dziewczyną. Miej nadzieję, wkrótce będziemy szczęśliwi.

Wysiedliśmy z powozu i ojciec zaprowadził mnie do stronek kaplicy.

d. c. n.

Bezrobotny założył... harem

Ciekawy proces przed sądem londyńskim

W jednym z sądów londyńskich toczyła się w tych dniach niezwykle ciekawa sprawa, która obudziła powszechne zainteresowanie. Ławę oskarżonych zajął 38-letni bezrobotny robotnik portowy, James Andow, oskarżony o bigamię.

Przed dwoma laty Andow, który miał już żonę i 5 dzieci, poznał niejaką pannę Alford... ożenił się z nią i po roku miał z nią dziecko. Prowadzenie podwójnego życia szybko go zmęczyło. Sprowadził więc swą drugą żonę do mieszkania pierwszej i poznał je ze sobą. Następnie zakomunikował im, że uczyni wszystko co leży w jego mocy, aby obie odpowiednio wynagrodzić i

prosił, aby rozwiodły się z nim.

Zadana z dwóch żon nie chciała się na to zgodzić. Natomiast obie wysunęły inny projekt. Zaproponowały, aby obie rodziny zamieszkały razem.

Andow obawiał się jednak, że obie kobiety będą o niego zazdrości i dojdzie między nimi do tarć. Kobiety jednak przysięgły mu, że uczynią wszystko, aby do tarć nie doszło.

Andow zgodził się więc na to i wynajął mały domek, w którym zamieszkał wszyscy razem. Urządzono się zaś tak, że każda z jego żon ma swoją sypialnię, a on z dwoma swoimi najstarszymi chłopcami śpi w trzecim pokoju. Poza tym każda z żon ma swój pokój jadalny. Okazało się to jednak zbędne, ponieważ wszyscy używają posiłki wspólne.

Z czasem obie żony Andowa tak się ze sobą zaprzyjaźniły, że w domu panują idealne stosunki i Andow twierdzi,

że jest niezwykle szczęśliwy i uważa swoją rodzinę za najszczęśliwszą na świecie. Przyznaje on przy tym, że jest to wyłączna zasługa jego żon, które są niezwykle szlachetnymi, dobrymi i wyrozumiałymi kobietami.

Zdawałoby się, że w tej rodzinie najtrudniej będzie dojść do porozumienia w sprawach pieniężnych. Ale i tu dała sobie radę. Prawie cały zasilek, jaki Andow otrzymuje z funduszu bezrobocia idzie na pokrycie komornego, a żyje ze skromnych dochodów drugiej żony Andowa. Andow zaś sam szuka energicznie pracy, pragnąc aby obie jego żony, które kocha miały zapewniony byt.

Oświadczenie oskarżonego potwierdzili liczni świadkowie, którzy zeznali, że rzadko spotyka się tak harmonijne współżycie, jak w rodzinie Andów. Sąd wziął to pod uwagę i skazał Andowa tylko na trzy dni aresztu.

Przy głośniku

SYLWETKI POLSKICH SPRAWOZDAWCÓW RADIOWYCH Z MISTRZOSTW NARCIARSKICH W ZAKOPANYM

W związku z kilkudziesięcioma audycjami radiowymi, jakie zostaną nadane z Zakopanego podczas mistrzostw narciarskich, warto zapoznać się z sylwetkami polskich sprawozdawców radiowych, ppł. Wojciecha Trojanowskiego i Michała Franka. Cechą łączącą ich jest przede wszystkim to, że wyszli oni ze sportu i nie są oderwanymi od życia teoretykami, ale brali udział w życiu zawodniczym a obecnie czynnie pracują w organizacjach życia sportowego.

Wojciech Trojanowski, rekordzista polski w biegu z plotkami zetknął się z mikrofonem w latach 1938/39. Transmisje sportowe przeprowadzane były wówczas przez sprawozdawcę, fachowca mikrofonowego, który opowiadał o przebiegu zawodów. W momentach, w których trzeba było specjalnych wyjaśnień sportowych, do mikrofonu przyłączano zawodnika, który dając odpowiedź na pytania wyjaśniał fachową stronę konkurencji. Jednym z takich zapraszanych do mikrofonu był właśnie Wojciech Trojanowski, zawodnik A. Z. S.-u i częsty reprezentant Polski. Tak nastąpiło jego spotkanie z mikrofonem.

Pierwszą samodzielną transmisję przeprowadził Trojanowski z pamiętnego meczu Polska — Czechosłowacja, który odbył się w pocziwiej warszawskiej Agrioli. Stefan Kostrzewski pobili wtedy rekord Polski w biegu na 800 mtr., inni zawodnicy starali się nie gorzej — to też sprawozdawca debiutant miał wdzięczne pole do popisu. Warto zaznaczyć, że

jego meczu "trojanowski z powodzeniem godził obowiązki zawodnika z obowiązkami sprawozdawcy radiowego. Od tej pory lekkoatleta Trojanowski rozszerza swe zainteresowania. Wzrastające rzesze jego zwolenników słyszą go w transmisjach tenisowych, pływackich, bokserskich i piłkarskich. Pamiętna jest zwłaszcza transmisja z meczu Polska — Niemcy w Warszawie. Z większymi transmisjami Trojanowskiego wymienić należy Olimpiadę zimową w Garmisch-Partenkirchen, letnią — w Berlinie oraz mistrzostw bokserskie w Mediolanie. Z Zakopanego przeprowadzi on 10 transmisji.

Michał Frank jest z wykształcenia me dykiem. Karierę sportową rozpoczynał od kopania piłki na placu Raua w Ogródzie Saskim. Dość wcześnie bierze się za pracę organizacyjno-społeczną. Jest sędzią piłkarskim i członkiem zarządu Polskiego Zw. Piłki Nożnej. Z radiem zetknął się przed trzema laty, podczas konkursu na sprawozdawcę radiowego. W grupie sprawozdawców piłkarskich, zajmuje Frank pierwsze miejsce wspól nie z inż. Alaszewskim i W. Dobrowolskim. W ostatnich dwóch latach Frank przeprowadza transmisje z wielkością spotkań międzypaństwowych naszych piłkarzy. Na długo w pamięci radiosłuchaczy pozostanie jego transmisja ze Strasturga z dramatycznego spotkania Polska — Brazylia. Z Zakopanego słyszeć będziemy Michała Franka w 8 transmisjach

Bagnetem przebił przechodnia

Sąd skazał opryszka na dwa lata więzienia

Na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa 23-letniego mieszkańca Józefowa (pow. Będziński) Edwarda Matejki, oskarżonego o przebiecie bagnetem na ulicy w Dąbrowie Henryka Szczepańczyka.

Swego czasu Matejka będąc w stanie podchmielonym siedział ulicą w Dąbrowie rozprowadzając przechodniów. W pewnej chwili z przeciwnej strony nadszedł w towarzystwie

kobiety Szczepańczyk, na widok którego Matejka dobył z zanadru bagnet i pchnął nim w pierś Szczepańczyka.

Zalany krwią Szczepańczyk runął na ziemię. Krwawego nożownika aresztowała policja, osadzając go w więzieniu.

Po rozpatrzeniu sprawy i przemówieniu stron, sąd skazał opryszka na dwa lata więzienia.

Zawiercianin okradziony w Chorzowie

zasłabł z głodu na ulicy

Do Chorzowa przyjechał mieszkanie Zawiercia Bolesław Kozba, który miał do załatwienia kilka spraw. Kozba miał przy sobie 70 zł. w gotówce.

Gdy jednak znalazł się na terenie Chorzowa, jakiś nieznany dotychczas kieszonkowiec okradł go co do grosza.

Kozba, znajdując się w obcym mieście i nie mając tam nikogo znajomego, znalazł się w krytycznej sytuacji. Przez

dwa dni błąkał się po mieście nie mając co włożyć do ust.

Wreszcie onegdaj, zmęczony i wyczerpany, zasłabł na ul. Wolności.

Kozbę przewieziono do szpitala, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, po czym na koszt miasta odstawiony zostanie do Zawiercia.

Spółeczny Komitet Radiofonizacji Kraju

obradował w Warszawie

Ostatnio obradował w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd społecznego komitetu radiofonizacji kraju (SKRK). Na zjazd przybyło kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących wszystkie województwa Rzeczypospolitej.

W wyniku wyborów uconstytuował się następujący zarząd główny SKRK — Włodzimierz Chyliński, wiceprezesał sejmu śląskiego Włodzimierz Dąbowski, red. Delikant, sen. Dobaczewski, red. Janowski, inż. Kuliszewski, ks. dr. Milik, ks. kanonik Rękas, mjr. Jan Sliwowski, red. Józef Sosnowski, red. Targ, poseł Wagner radca Wł. niewski, red. Ziółek, Polerska. Walne zgromadzenie delegatów społecznego komitetu radiofonizacji kraju uchwaliło 8 bardzo ważnych rezolucji, z których fragmenty podajemy poniżej.

„SKRK. w rozumieniu wielkiej roli, jaką odgrywa radio w dziele — obronności państwa i podniesienia jego kultury, postawiła w harmonijnej współpracy z władzami radiofonii polskiej krzewić i realizować idee radiofonizacji kraju”.

„Zjazd stwierdza, że wobec drożyzny lamp katodowych, cena radioodbiorników nie jest przystosowana do siły nabywczej szerokiej mas obywateli. Z tych względów zjazd domaga się przeprowadzenia obniżki cen lamp katodowych do granic istotnie godziwych”.

„Zjazd, doceniając doniosłość problemu radiofonizacji dla Państwa i Narodu, apeluje do władz państwowych i samorządów, aby zajęły się instalowaniem sieci megafonowej

w większych skupiskach ludności miast i wsi”.

„Zjazd będąc świadom, że odbiornik radiowy w szkole jest nie tylko niezastąpioną pomocą w kształceniu i wychowaniu młodzieży, ale również umożliwia dorosłym udział we wszystkich przejawach życia społecznego, uważa za wskazane, aby ciała ustawodawcze uchwaliły odpowiednią kwotę w budżecie min. oświaty na cele zakupu odbiorników dla ubogich szkół”.

„Zjazd stwierdza, że największą przeszkodą w radiofonizacji kraju jest brak taniego, dobrego i popularnego odbiornika radiowego, dlatego pochwała konkurs na popularny odbiornik polskiej konstrukcji”.

„Zjazd, uznając konieczność wyeliminowania wszelkich obcych wpływów, postanowiła, że członkami SKRK. mogą być tylko polskie organizacje”.

„Zjazd wyraża uznanie za obniżenie opłat dla aparatów kryształkowych, za prawie całkowite zwolnienie od opłat szkolnych i niżki dla szpitalnych. Zjazd prosi o uwzględnienie zdolności płatniczych poszczególnych grup obywateli przy ustalaniu opłat abonamentowych”.

„Zjazd wzywa wszystkie organizacje społeczne i zawodowe, nie biorące jeszcze udziału w pracach SKRK. — aby w imię najlepiej pojętych interesów państwowych, zgłosiły swój akces do Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju”.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, 11 lutego

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze
6.35 Główny program 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 F.I.S. Mławki sportowe 7.20 Muzyka 8.00 Audycja dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Audycja dla dzieci 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika literacka 16.35 Koncert 17.00 F. I. S. Transmisja z uroczystości otwarcia światowych mistrzostw narciarskich w Zakopanem 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Audycja dla Polaków za granicą 19.00 F.I.S. Co to jest kombinacja alpejska? — pogadanka 19.10 Koncert rozrywkowy 20.25 audycje informacyjne 21.00 Koncert rozrywkowy 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne 23.03 F.I.S. Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 F.I.S. Wiadomości z Polski w języku niemieckim, angielskim i francuskim 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota 11 lutego.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Muzyka rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Kwadrans muzyki fortepianowej 18.15 Pogadanka aktualna 18.25 Wiadomości sportowe 22.55 Informacje 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela, 12 lutego.

7.15 Pieśń Pod Twoją obronę 7.20 Toruńska Orkiestra 8.00 Dziennik poranny 8.15 F.I.S. Dzień w Zakopanem 8.20 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła O. O. Bernardynów we Lwowie 11.45 Audycje religijne w programach radiowych 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka Transmisje fragmentów narciarskiego obiadowa z płyt. W przerwach F.I.S. — biegu zjazdowego 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Zesłanie Moniuszki 17.00 Recital skrzypcowy 17.30 Sensacja w Trocadero — operetka w 7 obrazach 19.30 19.30 Książki Jan Beyzym — portret polskiego misjonarza (z książki Arkadego Fiedlera p. t. Jutro na Madagaskar 19.45 Spisz i Orawa w pieśni i muzyce 20.15 Audycje informacyjne 21.25 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Wiadomości meteorologiczne 23.03 F.I.S. Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 F.I.S. Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim 23.15 Patrz program W-wy II.

—oOo—

11-letni chłopiec

DAWAŁ SIĘ WE ZNAKI MIESZKANCOM GRODZCA

Sąd czeladzki rozpatrywał dość ciekawą sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł 11-letni Józef Stefaniak z Grodzca (1-go Maja 24) oskarżony o znęcanie się nad kotem p. Ignacego Batogi z Grodzca oraz o kradzież większej ilości drutu z ogrodu p. Piotra Ziory zam. również w Grodzcu.

Stefaniak mimo młodocianego wieku niejednokrotnie dopuścił się występku kolidującego z kodeksem karnym Mieszkańców Grodzca, którym często wybijał szyby w oknach względnie łamał gałęzie drzew w ogrodach poszczególnych mieszkańców. Stefaniakowi te przewinienia w obawie przed jego zemstą. Ostatnio gdy skradł kota p. Batodze i usiłował go utopić w dole kloaczny młodzieńszkiem zainteresowała się bliżej policja kierując sprawę na drogę sądową. Ponieważ cały szereg świadków wyraziło się bardzo niechętnie o Stefaniaku sąd czeladzki polecił umieścić go w zakładzie poprawczym dla nieletnich.

—oOo—

Katastrofa kolejowa

POD BOGUMINEM

Pod Boguminem wydarzyła się katastrofa kolejowa, której uległy trzy niemieckie pociągi towarowe idące tranzytem przez Polskę.

Winę za wypadek ponosi, jak ustaliło czeski urzędnik ruchu z Grunzowej.

Ciężko ranni zostali czterej kolejarze niemieccy, których odwieziono do szpitala.



W 30-TĄ ROCZNICĘ ZGONU S. P. MIECZYŚLAWA KARŁOWICZA.

Po nabożeństwie w kościele św. Jana w Warszawie odbyło się uroczyste złożenie

wieńca na grobie kompozytora na cmentarzu Powązkowskim.

SPORT

Ważne zebranie

STRZELKOWEGO K.S. W SOSNOWCU

Ważne doroczne zebranie strzeleckiego K.S. w Sosnowcu odbędzie się dziś o godz. 18 w pierwszym terminie, a o godz. 18.30 w drugim terminie w lokalu Związku Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu, ul. Kollataja 17 (oficyna i piętro).

Rozgrywki ping-pongowe

O MISTRZOSTWO ZAGŁĘBIA.

W dalszym ciągu ping-pongowych mistrzostw podokręgu zagłębiowskiego padły następujące wyniki:

Hakoach — Makabi (Dąbrowa) 7:3. Jedność — KSM. 5:5, Makabi (Sosnowiec) — KPW. 6:4, Nordia — Hapoel. 4:6, Makabi (Sosnowiec) — Makabi (Dąbrowa) 8:2, Nordia — Gwiazda 6:4, Nordia — KPW 6:4, Hapoel — KSM. 9:1, Makabi (Dąbrowa) — KSM. 8:2, Makabi (Sosnowiec) —

Nordia 7:3, Hakoach — Hapoel 6:4, KPW — Jedność 10:0.

Po pierwszej rundzie prowadzi Hakoach przed Makabi (Sosnowiec).

E. Krupinski występuje z BRYNICY (CZELADZ)

Ostatnio czołowy gracz Brynicy czeladzkiej E. Krupinski złożył pismo do zarządu klubu, w którym prosi o wykreślenie go z listy członków i graczy. Krupinski postanowił wycofać się z czynnego życia sportowego.

Chronie wzrok, nasz największy skarb, stosując racjonalne oświetlenie.

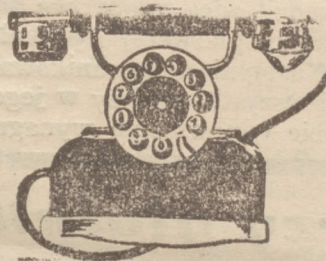
Dobre oświetlenie daje więcej, niż kosztuje.

Bezpłatnych porad racjonalnego oświetlenia udziela nasz Wydział Propagandy, telefon Nr. 611-54.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

Wyciąć i Przechować!

TELEFON ZAŁATWI
każde Twe życzenie



Polecamy znane ze swej dobroci znakomite PACZKI, FAWORKI oraz wszelkie wyroby w zakresie cukiernictwa wchodzące. Przyjmujemy zamówienia na wieczorki i bale

Ciastkarnia „ROMA”

SOSNOWIEC POGON, Orla róg Dzikiej, tel. 62521.
Ceny umiarkowane.

62521

Ogłoszenia

w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA”

dają niezawodny skutek.

Ogłoszenia przy muje administracja

61497

KINO „ZAGŁĘBIE”

DZIŚ

ERNA SACK

— największa śpiewaczka koloraturowa — słowik sceny, ekranu oraz — znany tenor opery holenderskiej — razem w wesołej operetce p. t.:

„NANON”

To film pełen muzyki, śpiewu, czaru, przepychu i humoru

Początek o g. 17.30, w niedzielę 15.30.

KINO „PATRIA”

Szczytowa kreacja

Danielle Darrieux

w przepięknym dramacie miłosnym osnutym na tle powieści Vicki Baum

Powrót o świcie

KINO „EDEN”

Dziś! Wielki dramat erotyczny wg noweli St. ZWEIFA

Pietno zdrady

w rol. gł. Gaby Morlay, Charles Vanner i G. Reigand
rez. V. Turzański

Początek i seansy o godz. 17.30
w niedzielę o godz. 15.30

Km. 2002/38, 23/39, 162/39.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie, II-go rewiru, niniejszym obwieszcza:

1) że w dniu 13 lutego 1939 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu w Będzinie, przy ul. 1 Maja 2, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji w I-szym terminie umebliowania mieszkaniowego i odbiornika radiowego, ocenionych na łączną sumę 835 zł, na pokrycie należności Józefa Hamburgera,

2) że w dniu 15 lutego 1939 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu przy ul. Sączewskiego 13 w Będzinie odbędzie się w I-czym terminie sprzedaż z publicznej licytacji umebliowania mieszkaniowego ocenionego na 1150 złotych, na pokrycie należności Githi Skoczylas,

3) że w dniu 20 lutego 1939 r. o godz. 10 rano w garażach przy ulicy Okrzei 29 w Będzinie odbędzie się w I-szym terminie sprzedaż z publicznej licytacji samochodu marki Polski Fiat, ocenionego na 2000 złotych, na pokrycie należności Józefa Kalitę.

Powżej wymienione ruchomości oświadczyć można w dniu licytacji i w miejscu sprzedaży, w czasie wózek oznaczonym

Będzin, dnia 10 lutego 1939 roku

Komornik AL. KRAUZE

DRUKARNIA

EXPRES ZAGŁĘBIA

SOSNOWIEC, UL. TEATRALNA 1-a.

WYKONYWA:

WSZELKIE ROBOTY
W ZAKRES DUKARSTWA
WCHODZĄCE JAK:

CZASOPISMA,
BROSZURY,
AFISZE,
ULOTKI,
KLEPSYDRY
I T. P.

SZYBKO I SOLIDNIE
CENY KONKURENCYJNE

Humor

ZASTOSOWALI SIĘ ŚCIŚLE DO ŻYCZENIA

Do zakładu pogrzebowego wchodzi klient: i zamawia wieńiec z napisem na szarfie:

Spoczywaj w spokoju! Do zobaczenia!

Po godzinie klient telefonuje:

— Może pan zechce jeszcze dodać: „w niebie, jeśli jeszcze będzie miejsce”

W dniu pogrzebu na fioletowej szarfie wieńca leżącego na trumnie można było przeczytać napis złotymi literami:

„Spoczywaj w spokoju! Do zobaczenia w niebie”, jeśli jeszcze będzie miejsce.

NIE ZNALAZŁ

— Kolego! Jak się pisze wtorek? Na końcu k czy g?

— Nie jestem pewny, muszę zajrzeć do słownika.

Po chwili:

— Niestety! wszystkie wyrazy na literę f przejrzałem, lecz wtorku znaleźć nie mogę.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA panna z dłuższą praktyką biurową z dobrymi świadectwami. Oferty składać w administracji pod „Dobre świadectwo”.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DWA place południowe przy Królewskiej sprzedam tanio. Moniuszki 14.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację bezrobocia, wydaną przez magistrat w Będzinie na nazwisko Pasek Leon.

GODFRYD MOJŻESZ zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin

PRZYCHODNIA LECZNICZA

chorób wenerycznych i skórnych „PO DOC”

SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 31

Czynna 11-1 i 5-5 pp., w święta 11-1

Tel. 61 499

TO CO INNEGO

Gość do kelnera:

— Co tam dziś na obiad?
— Mamy pieczeń huzarską.
— A coż to ja jestem huzar, czy co?
— Ale mamy też nogi wleprzowe.
— A to co innego.

— oOo —

NIE WIE

Ile kosztuje ten samochód na raty?

— 10 000 złotych.
— A za gotówkę?
— Nie wiem, bo jeszcze takiego wypadku nie mieliśmy.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 61692, Administracji 61497.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobną ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.